



Polegli w Marokku Francuzi: Związki kapitana Provosta i jednego legionisty w orszaku pogrzebowym.

w służbie państwowej. Radca dworu Karol Fritz jest jednym z najenergiczniejszych urzędników skarbowych, a Lwowianie pamiętają go szczególnie z czasów, kiedy to za rządów prezydenta Małachowskiego odebrano gminie ściąganie podatków a oddano dyrekcji skarbowej, która misję tę powierzyła p. Fritzowi. P. Karol Fritz jest kawalerem orderu Leopolda.

Rozbicie „Standartu“.

Na cichych wodach fińskich rosyjskiej rodzinie carskiej groziło wielkie niebezpieczeństwo, spowodowane niedbalstwem kontradmirała Niłowa. Zatoka Fińska, na wodach której cesarz Mikołaj zażywał letnich czasów, jeży się całą podwodnymi skałami; czynią one żeglugę nadzwyczaj trudną, zazwyczaj więc piloci przeprowadzają okręty. Najlepszy pilot fiński Bomkwist prowadził jacht cesarski „Standart“, gdy jednak dojeżdżano do precudnej zatoki Relak, odstąpił od steru z powodu zbyt szybkiej jazdy. Flagkapitan kontradmirał Niłow nie chciał zwolnić biegu, przyjmując na siebie odpowiedzialność za bezpieczeństwo jazdy. Stało się więc to, czego można się było spodziewać przy kierownictwie rosyjskiego admirała. Było rano; rodzina cesarska jeszcze spała, gdy naraż rozległ się przeraźliwy zgrzyt, „Standart“ cały zatrzęsł się i naraz stanął nieporuszony, woda tylko gwałtownie poczęła zalewać wnętrze okrętu. „Standart“ wbił się na dwie wielkie skały podwo-



(Fot. A. Drankow, Petersburg.)

Rozbicie »Standartu«: Skała obok »Standartu«.



Rozbicie »Standartu«: Podnoszenie »Standartu« ze skały. (Fot. A. Drankow, Petersburg.)

dne. Niebezpieczeństwo groziło wielkie, szczęśliwie jednak zostało zażegnane. W kadłubie okrętu powstało sześć wielkich otworów, przez które wdarła się woda; przestrzeń maszynowa okrętu, doszczętnie została zrujnowana, olbrzymi kocioł parowy stoczył się na bok, powodując przechylenie okrętu na jedną stronę. „Standart“ więc jest na razie zupełnie prawie rozbity, zdjęcie go zaś ze skał przedstawiało niesłychane trudności, na które trzeba było poświęcić wiele czasu i bardzo wiele pieniędzy.

„Standart“ jest najpiękniejszym i jednym z najdroższych okrętów na świecie; nieskończenie przewyższa jachty innych panujących. Król na wyspach, Edward VII., odhyla podróże na przesta-

rzałym i powolnym okręcie „Wiktoria i Albert“, pruski „Hohenzollern“ jest przedewszystkiem krążownikiem wojennym, „Miramare“ cesarza austriackiego przypomina swym wyglądem bardzo dawne czasy, jedynie „Standard“ urządzony jest iście z cesarskim przepychem.

„Standart“ został zbudowany w roku 1895 z rozkazu cesarza Mikołaja. Długość jego wynosi 113 metrów, szerokość 15'6 mtr., zanurzenie zajmuje 6'6 mtr., pojemność wynosi 5480 ton. Maszyny wytwarzają siłę 12.000 koni, która daje szybkość 22 węzłów na godzinę. Załoga liczy 370 ludzi, zapas węgla wynosi 860 ton, co starczy na przebycie 3000 mil morskich. Uzbrojenie okrętu stanowi 8 małych armat salutujących. Przepych urządzenia apartamentów cesarskich przewyższa wszelkie oczekiwania. Część okrętu, przeznaczona dla dworu, oddzieloną jest od reszty okrętu stalową płytą, sięgającą od górnego pokładu aż do samego dna. Apartamenty cesarskie znajdują się na jednym pokładzie i składają się każdy z czterech wielkich salonów, łazienek i gabinetów toaletowych. Ściany wykładane są najdroższymi drzewami, które znowu bogato ozdobił złoconymi. Sala jadalna zajmuje w swej wysokości dwa pokłady, kończy się zaś wspaniałą kopułą ze szkła kryształowego; dalej następują fumoiry, salony recepcyjne, do gry, czytelnia i biblioteka. Górny pokład, pokryty przepyszny, niezmiernie wielkości dywanem, służy do przechadzki; obstawiony cudownymi kwiatami, podzwrotnikowymi roślinami, stanowi prawdziwy bujający ogród Semiramidy. O całym przepychu, z jakim urządzono ten jacht, może świadczyć suma nań wyłożona, która wynosi 15 milionów rubli.